

Ks. Jan Marszałek – stanowczy i troskliwy proboszcz kandydatem na ołtarze



„Nie było tam błyskotliwości, chęci imponowania, ale prostota w życiu i w zachowaniu, nieustanne pogłębianie wiedzy teologicznej i zatroskanie o wszystkich parafian. Pokorne sprawowanie liturgii, troska o służbę liturgiczną oraz solidna katecheza spowodowały, że ponad trzydziestu młodych ludzi doprowadził jako prymicjantów do ołtarza. Do zakonów wstąpiło też około 10 dziewcząt”.

To jedna z wielu budujących opinii o ks. Janie Marszałku który w latach 1953-1957 był administratorem naszej parafii w Białym Kościele. Do bielskiej kurii dotarł dokument, w którym watykańska Kongregacja ds. Kanonizacyjnych zgadza się na rozpoczęcie procesu zmierzającego do wyniesienia charyzmatycznego kapłana na ołtarze.

Jan Marszałek urodził się 8 czerwca 1907 roku w Krzeczowie w rodzinie rolniczej. Uczył się w gimnazjach w Myślenicach i Krakowie. Po maturze w 1927 r. wstąpił do krakowskiego seminarium. Święcenia kapłańskie przyjął 20 czerwca 1932 roku. Jako wikariusz lub administrator pracował w parafiach w Poroninie, Spytkowicach koło Zatora, Skawinie, Andrychowie, Bachowicach. W 1951 roku został administratorem parafii pw. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Łodygowicach. Dwa lata później na skutek donosu niektórych parafian, którym nie podobało się, że kapłan walczy z plagą pijaństwa jak i również po interwencji komunistycznych władz którym nie spodobała się charyzmatyczna osobowość kapłana, musiał opuścić wioskę. Objął parafię Biały Kościół. W 1957 roku wrócił do Łodygowic, a 1966 roku został miejscowym proboszczem. Z obowiązków zwolniono go dopiero w 1984 roku. Z powodu choroby dostał zgodę na odprawianie Mszy św. we własnym pokoju na plebanii. Tam też zmarł 16 maja 1989 roku.

Przez 38 lat posługi kapłańskiej budował wspólnotę tego Kościoła swoim mądrym duszpasterzowaniem i wiernością Kościołowi Chrystusowemu. W każdej parafii w której przebywał troskliwie dbał o odnowę moralną parafian, noszących na sobie skutki wojny i zawirowań powojennych. Przeprowadził spokojnie wspólnotę parafialną przez czas Soboru i pierwszych zmian związanych z reformą w Kościele oraz pomógł wiernym przeżyć dogłębnie Millennium chrztu Polski – podkreśla ks.

Mieszczak, wskazując na wrodzoną roztropność ks. Marszałka i jego wierność pasterzom, a także głębokie zaufanie do Chrystusa.

Zdaniem ks. dr. Stanisława Cadera, redaktora książki poświęconej ks. Marszałkowi pt. „Wielki człowiek małej ojczyzny” pamięć o niezwykłym kapłanie jest wciąż bardzo żywa wśród tych, którzy mieli okazję go spotkać. „On ciągle żyje w naszej pamięci i w naszych sercach, w naszym codziennym życiu i postępowaniu. Wiele z jego pracy pozostało w nas i sam tego doświadczam” – zauważył pochodzący z Łodygowic duchowny. Według ks. Cadera, życie i duszpasterzowanie byłego dziekana żywieckiego naznaczone było cierpieniem zarówno fizycznym, jak i duchowym w niełatwych czasach komunizmu. Pochodzący z Łodygowic historyk Jacek Kachel w swym opracowaniu nt. życia ks. Marszałka napisał: Dwóch ministrantów – Władysław Cader i Paweł Flaka – służyli mu do Mszy świętej. Obaj później wstąpili do seminarium i zostali kapłanami. Centralną częścią dnia księdza prałata była Eucharystia. Już od godziny 5 rano poprzez rozmyślanie i brewiarz, na swoim stałym fotelu, przygotowywał się do niej. Ministrant w tym czasie przygotowywał ampułki, mszał i czasem lekarstwa, zawsze w milczeniu, aby nie zakłócać modlitwy. Potem pomoc w ubraniu szat liturgicznych. Z wielkim namaszczeniem czynił znak krzyża, by następnie ucałować humerał i stulę. Ministrant mówi: Najbardziej zwracałem uwagę na moment przeistoczenia i podniesienia. Do dziś pamiętam jego wzrok utkwiony w Ciało Chrystusa i Kielich z Krwią Przenajświętszą. Po Komunii trwaliliśmy w milczeniu. Ksiądz Jan Marszałek modlił się, czasem długo zanim nastąpiła puryfikacja.

Po jego śmierci Jan Paweł II, który jako metropolita Krakowa wizytował łodygowicką parafię, przesłał telegram następującej treści: „W Panu żył Ksiądz Prałat Jan Marszałek, wieloletni pasterz w Łodygowicach i dziekan, i w Panu też umarł. Odszedł z prezbiterium krakowskiego gorliwy i mądry sługa Kościoła. Powszechnie znany i miłowany kapłan, który głębią swego życia wewnętrznego i dobrocią pociągał ku sobie ludzi, budził zaufanie i ukazywał Boga. Pośród wielu owoców jego niestrudzonej służby świadczą o tym liczne powołania kapłańskie i zakonne, jakie zrodziły się w Łodygowicach”.

Modlitwa: Wszchemogący, wieczny Boże,

Ty w dziejach Kościoła hojnie obdarzałeś łaską swojego Ducha ludzi różnych narodów i pokoleń, powołując ich do budowania Twojego Królestwa już tu na ziemi.

Nam także pozwoliłeś doświadczyć Twej ojcowskiej troski o nasze zbawienie przez postugę kapłańską i przykład życia księdza Jana Marszałka.

Udziel nam łaski, abyśmy pomni na Twoje dobrodziejstwa, podążali jeszcze gorliwiej ścieżkami zbawienia na spotkanie z Tobą.

Spraw także, jeśli to zgodne z Twoją świętą wolą, aby ksiądz Jan, ukształtowany przy Sercu Twojego Syna, został ukazany wiernym i kapłanom w Kościele świętym, jako przykład w codziennym kroczeniu drogą Ewangelii i gorliwej służby w Twojej winnicy oraz nasz orędownik u Ciebie.

Prosimy Cię o to przez Twojego Syna, Najwyższego Kapłana, mocą Ducha Świętego, wsparci wstawiennictwem Najświętszej Maryi, Matki kapłanów.

Niech Ci, Boże, będzie cześć i chwała przez wszystkie wieki wieków. Amen.